

# Sobczak, Jacek

---

## Położenie prawne tatarskich wyznawców islamu w II Rzeczypospolitej

---

Przegląd Historyczny 79/3, 501-520

---

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JACEK SOB CZAK

## Położenie prawne tatarskich wyznawców islamu w II Rzeczypospolitej

W odrodzonej po I wojnie światowej Rzeczypospolitej znalazła się także ludność muzułmańska. Byli to, z małymi wyjątkami, potomkowie Tatarów osiedlanych, począwszy od Witolda i Jagiełły aż do rozbiorów, przede wszystkim na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>1</sup>. Główne skupiska tej ludności skoncentrowane były w środkowej i wschodniej części województwa białostockiego (w pierwszym rzędzie w okolicach Grodna i Sokółki) oraz w województwach wileńskim i nowogrodzkim. Ważnym skupiskiem ludności muzułmańskiej była Warszawa<sup>2</sup>.

Sytuacja prawna wyznawców islamu w Polsce w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości była złożona. Formalnie rzecz biorąc podlegali oni przepisom rosyjskiego Zводу Praw, zmienionym i złagodzonego nieco przez ustawę z dnia 17 kwietnia 1905 „O umocnieniu zasad tolerancji religijnej” i postanowienie Rządu Tymczasowego z 20 marca 1917 „O uchyleniu wyznaniowych i narodowościowych ograniczeń”<sup>3</sup>. Ograniczenia wyznaniowe rosyjskiego Zводу Praw zniesione zostały kolejno: rozporządzeniem komisarza generalnego ziem wschodnich z 15 maja 1919<sup>4</sup> i dekretem Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z 17 listopada 1920<sup>5</sup>. Wejście w życie Konstytucji marcowej z 1921 r.

<sup>1</sup> O osadnictwie ludności tatarskiej por. m.in. St. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, „Rocznik Tatarski” t. III, 1938; M. Konopacki, *O muzułmanach polskich*, „Przegląd Orientalistyczny” 1962, nr 3; J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa—Poznań 1984. Z prac popularno-naukowych godzi się zwrócić uwagę na P. Borański, A. Dubiński, *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa 1986; P. Borański, *Tatarzy dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1986; J. Wiśniewski, *Tatarzy spod Sokółki i Krynek*, „Kontrasty”, 1970, nr 3.

<sup>2</sup> Ludność muzułmańska Polski przed drugą wojną światową oscylowała w granicach od 5 do 6 tys. Według statystyki wyznaniowej sporządzonej przez GUS w 1929 r. mieszkało w Rzeczypospolitej ogółem 4971 muzułmanów, w 1927 r. miało ich być ponad 4770 (w woj. wileńskim 2300, w białostockim 664, nowogrodzkim 1776, poleskim 30, łódzkim 1), AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego [dalej: MWRiOP] 346, s. 152, 132, 125, 120, 97. W Warszawie w 1921 r. mieszkało 83 muzułmanów a w 1938 r. tamtejsza gmina liczyła 197 członków. Na Polesiu w 1921 r. było 61 wyznawców islamu głównie w powiecie łuninieckim, a w woj. wołyńskim 58. Por. także A. Miśkiewicz, *Mniejszość tatarska w Polsce w latach 1918—1939*, PH t. LXXVII, 1986, z. 2, s. 241—243.

<sup>3</sup> A. Achmatowicz, *Zarys stanu prawnego wyznania muzułmańskiego w b. Rosji i współczesnej Polsce*, „Rocznik Tatarski” t. I, 1932, s. 102 n.

<sup>4</sup> „Dziennik Rozporządzeń komisarza generalnego ziem wschodnich” 1919, nr 23.

<sup>5</sup> „Dziennik Urzędowy Litwy Środkowej” 1920, nr 23.

i objęcie jej działaniem terenu tzw. Litwy Środkowej, z chwilą włączenia tego obszaru do Rzeczypospolitej, zdawało się ostatecznie kłaść kres obowiązywaniu przepisów praw rosyjskich dyskryminujących ludność muzułmańską. W praktyce stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy uznając, że prawa sprzeczne z zasadami Konstytucji tracą swoją moc. Najwyższy Trybunał Administracyjny wyraził jednak inny pogląd stwierdzając, że niezgodne z zasadami Konstytucji z 1921 r. prawa zaborcze nie przestały obowiązywać z chwilą wejścia w życie Konstytucji, lecz muszą być zmienione lub uchylone, w drodze normalnej procedury ustawodawczej<sup>6</sup>. Wątpliwości powstające w związku z tym stanowiskiem przecięła dopiero kodyfikacja prawa.

Zupełnie innym problemem była kwestia statusu prawnego wyznania muzułmańskiego. Wiązała się ona z podjęciem działań organizacyjnych, jako że zamieszkali w Polsce wyznawcy islamu formalnie podporządkowani byli muftiemu, jednemu z trzech działających w cesarstwie rosyjskim, stojącemu na czele Taurydzkiego Muzułmańskiego Zarządu Duchowego w Symferopolu, na Krymie, który został zlikwidowany w następstwie Rewolucji Październikowej. Z drugiej strony należało podjąć prace legislacyjne. Dodatkowe trudności wynikały z faktu, że wyłoniły się, prawie jednocześnie, dwa ośrodki pretendujące do odegrania wiodącej, organizatorskiej roli w świecie muzułmanów polskich, Warszawa i Wilno.

Warszawscy wyznawcy islamu zorganizowali Związek Muzułmański miasta stołecznego Warszawy. Skupili się w nim obok potomków ludności tatarskiej osadzonej niegdyś na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, tatarscy emigranci z terenu Powoła. Prezesem związku został Abdul Hamid Churamowicz a obowiązki imama powierzono Sinatułłowi Chabibulinowi. Nie wdając się w analizę działalności Związku Muzułmańskiego miasta stołecznego Warszawy, która ciągle jeszcze, mimo zachowania bogatych materiałów źródłowych, czeka na pełne opracowanie, wypada stwierdzić, że związek ten był pierwszym w Polsce, po odzyskaniu niepodległości, legalnym stowarzyszeniem wyznawców islamu<sup>7</sup>. Statut Związku został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 14 grudnia 1923. W programie swojego działania związek ten wyraźnie nawiązywał do celów Warszawskiego Muzułmańskiego Stowarzyszenia Pomocy Biednym Muzułmanom, starając się łączyć działalność świecką i religijną<sup>8</sup>.

Charakterystyczną cechą muzułmańskiej społeczności Wilna była liczna grupa dość młodej inteligencji, głównie prawników i wojskowych. Działał tu Centralny Komitet Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, przeniesiony w kwietniu 1919 r. z Piotrogradu, szczególnie czynny w okresie organizacji pułku tatarskiego w wojsku polskim. Po zakończeniu działań wojennych w 1920 r. komitet ten nie przejawiał już żywszej

<sup>6</sup> AAN, MWRiOP 335; *Orzecznictwo Sądów Polskich* t. IV, 1925, z. 1.

<sup>7</sup> Według informacji posiadanych przez autora niniejszych uwag problem ten pragnie podjąć mgr Arkadiusz Kołodziejczyk.

<sup>8</sup> AAN, MWRiOP 1143, s. 63, 134—141.

działalności<sup>9</sup>. Reaktywowana w Wilnie w 1922 r. Muzułmańska Gmina Wyznaniowa kierowana przez Zarząd Duchowy na czele z prof. Stefanem Bazarewskim funkcjonowała niezależnie od Centralnego Komitetu Tatarów<sup>10</sup>; gmina ta zmagiała się przy tym z poważnymi trudnościami finansowymi<sup>11</sup>.

Zarówno warszawscy jak i wileńscy wyznawcy islamu dążyli do powołania w swoich miastach naczelnych władz muzułmańskich w Polsce. Kierownictwa obu tych gmin starały się nawiązać kontakty ze współwyznawcami większych ośrodków z terenu Rzeczypospolitej szukając poparcia dla swoich celów. Od początku zdawano sobie sprawę z potrzeby uregulowania stanu prawnego wyznania muzułmańskiego. Pierwsze starania zostały podjęte w tej sprawie przez Centralny Komitet Tatarów i gminę wileńską. W piśmie z dnia 5 maja 1923 skierowanym do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisława Wojciechowskiego ówczesny prezes Centralnego Komitetu, Aleksander Achmatowicz i prezes Zarządu Duchowego gminy, Adam Murza-Murzicz wystąpili z prośbą o utworzenie w Wilnie muftiatu, podkreślając konieczność zerwania formalnej zależności od muftiatu krymskiego. Wskazywali jednocześnie na konieczność wydania ustawy regulującej stosunek państwa do gmin muzułmańskich, proponując aby polscy wyznawcy islamu mogli podlegać zwierzchnictwu religijnemu kalifa konstantynopolitańskiego. W memoriale tym proszono także o założenie państwowej szkoły muzułmańskiej w Wilnie, z wykładowym językiem polskim, w której dodatkowo wykładano by język arabski, turecki, historię wschodu oraz podstawy teologii islamskiej. Wskazywano także na potrzebę delegowania co trzy lata dwóch studentów z wydziału prawa Uniwersytetu Wileńskiego na wydział teologiczny Uniwersytetu w Konstantynopolu i przyjęcia na Uniwersytet Wileński dwóch studentów tureckich. Tego rodzaju wymiana miała zmierzać do przygotowania kadr dla służby dyplomatycznej. W końcu wysunięto prośbę o przyznanie duchownym muzułmańskim stałego wynagrodzenia i dotacji na utrzymanie meczetów<sup>12</sup>. Ten ostatni postulat był nader istotny zważywszy, że imamowie muzułmańscy czerpali środki utrzymania z datków wiernych oraz dochodów z dóbr wakufowych, czyli z ziem przeznaczonych na potrzeby duchownego i meczetu. Powierzchnia dóbr wakufowych w II Rzeczy-

<sup>9</sup> Pułk tatarski istniał od maja 1919 do końca sierpnia 1920 r., kiedy został rozformowany. W okresie od września do kwietnia 1920 r. walczył on wraz z dowodzoną przez gen. Władysława Sikorskiego 9 dywizją piechoty na Polesiu. W jednostce tej, wbrew nazwie, przeważała ludność chrześcijańska. Odrębną drogę bojową miał Samodzielny Szwadron Pułku Tatarskiego Ułanów im. Mustafy Achmatowicza. Por. Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Pułk Tatarski Ułanów sygn. I 321.42.14., s. 20; V. B. Jedigar, *Zarys historii wojennej Tatarskiego Pułku Ułanów im. Mustafy Achmatowicza*, „Rocznik Tatarski” t. I, 1932, s. 163 n.; E. M. Bajraszewski, *Udział Tatarów polskich w walce o niepodległość w okresie lat 1919—1920*, „Niepodległość” t. III, [Londyn] 1951, s. 124; S. Tuhan-Barranowski, *Kartki z dziejów Tatarów Litewskich*, „Życie Tatarskie” 1935, nr 9, s. 8; A. Miśkiewicz, *Mniejszość tatarska*, s. 257—259.

<sup>10</sup> W składzie zarządu zasiedli Leon Najman Mirza Kryczyński, sędzia oraz gen. Aleksander Romanowicz i ppłk Stefan Kiazbek. AAN, MWRiOP 1443, s. 183.

<sup>11</sup> Tamże, s. 213—216.

<sup>12</sup> AAN, MWRiOP 1432, s. 1 n.

pospolitej nie przekraczała 240 ha<sup>13</sup>. W sporadycznych wypadkach imamowie podejmowali pracę zarobkową np. na poczcie.

Otrzymaany memoriał spowodował żywsze zainteresowanie władz centralnych sytuacją polskich wyznawców islamu. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwrócił się do delegata Rządu w Wilnie i wojewodów północno-wschodnich województw o nadesłanie sprawozdania o mieszkających na podległych im terenach wyznawcach islamu. W oparciu o te dane Ministerstwo opracowało informację o muzułmanach polskich<sup>14</sup>.

Podjęte przez wileńskich wyznawców islamu zabiegi o uregulowanie sytuacji prawnej gmin muzułmańskich doprowadziły do nawiązania przez nich współpracy z warszawskim Związkiem Muzułmańskim. Począwszy od 1924 r. kierownictwa obu związków odbywały wspólne narady i konferencje. Nie rozwiązano jednak na nich zasadniczego problemu spornego, a mianowicie kwestii lokalizacji siedziby przyszłych naczelnych władz muzułmanów polskich. Kierownictwo gminy wileńskiej stało na stanowisku, że Wilno leżąc w centrum dawnego osadnictwa tatarskiego i będąc bliżej najliczniejszych skupisk muzułmańskich jest szczególnie predestynowane do odegrania roli religijnej stolicy polskich wyznawców islamu. Warszawski Związek Muzułmański podkreślał potrzebę związania siedziby władz religijnych ze stolicą kraju wskazując, że za takim rozwiązaniem przemawia także większa możliwość nawiązania współpracy z placówkami dyplomatycznymi krajów muzułmańskich.

Rozbieżności między zwolennikami obu rozwiązań nie przybrały jednak ostrzejszego charakteru i nie zakłóciły współpracy. Rozwijała się ona dość pomyślnie. Jej widocznym przejawem był fakt, że na ważną dla społeczności muzułmańskiej audyencję w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w czasie której przedstawić miano sytuację duchowieństwa i stan meczetów, udali się razem przedstawiciele obu ośrodków — imam wileński Ibrahim Smajkiewicz i prezes warszawskiego Związku Abdul Hamid Churamowicz. W wyniku tego spotkania Ministerstwo przekazało znaczną dotację na remont islamskich świątyń<sup>15</sup>. Współdziałanie obu ośrodków koncentrowało się jednak w pierwszym rzędzie na pracach nad projektem aktu prawnego ustalającego zasady organizacyjne oraz regulującego sytuację prawną związku skupiającego muzułmanów polskich. Owocem tej współpracy były „Tymczasowe Przepisy o Organizacji Kościoła Mahometańskiego w Polsce”, przekazane Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 10 stycznia 1925 przez Związek Muzułmański m.st. Warszawy<sup>16</sup>. Oryginał „Tymczasowych Przepisów” podpisali Murza-Murzicz, wiceprezes sądu okręgowego w Wilnie, przewodniczący komitetu pracującego nad tekstem projektu i jak się wydaje, obok Aleksandra Poł-

<sup>13</sup> W Wilnie ziemia wakufowa obejmowała obszar 2171 sążni kwadratowych, w Niemierzy 8 ha i 1100 m<sup>2</sup>, w Sorokach-Tatarach 34 ha, w Dowbuciszkach 50 ha 7927 m<sup>2</sup>, w Nowogródku 17 ha, w Mirze 2500 m<sup>2</sup>, w Łowczycach 18 ha, w Murawszczyźnie 5000 m<sup>2</sup>, w Niekraszenicach 20 ha, w Osmołowie 19 ha, w Bohonikach 41 ha, w Kruszynianach 30 ha. AAN, MWRiOP 1433, s. 180, spis wakufów z 29 maja 1934.

<sup>14</sup> AAN, MWRiOP 329, s. 4; tamże 1437, s. 50—54.

<sup>15</sup> „Życie Tatarskie” 1935, nr 3, s. 16.

<sup>16</sup> AAN, MWRiOP 1432, s. 7.

tórzyckiego główny jego autor, prof. dr Stefan Bazarewski, prezes gminy w Wilnie, Ibrahim Smajkiewicz, imam wileński, Abdul Hamid Churamowicz, prezes warszawskiego Związku Muzułmańskiego i członek Zarządu tegoż Związku wspomniany już Aleksander Połtórzycki<sup>17</sup>.

„Tymczasowe Przepisy” składają się z 42 paragrafów zebranych w 5 rozdziałów. Do tekstu oryginału wprowadzono szereg odrębnych poprawek i uzupełnień. Dość niedbała, pośpieszna, skrótowa, wyraźnie robocza forma naniesionych zmian zdaje się wskazywać, że wprowadzono je w trakcie zapoznawania się z przedłożonym projektem przez urzędników ministerstwa. Pobieżna analiza charakteru pisma zdaje się wskazywać na to, że autorem tych poprawek był ówczesny dyrektor departamentu Wyznań Religijnych, dr Stanisław Piekarski. W wyniku wprowadzonych zmian i uzupełnień zredukowano ilość paragrafów do 38 i rozdziałów do czterech. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że skreślono wszystkie przepisy rozdz. IV przedłożonego projektu „Tymczasowych Przepisów” dotyczącego spraw majątkowych. Wśród skreślonych norm znalazły się postanowienia stwierdzające, że „kościół mahometański w Polsce” jest osobą prawną, której majątkami zarządza Wyższe Kolegium Muzułmańskie. Dopisano także w przepisach przejściowych postanowienie, wskazujące Wilno jako siedzibę tymczasową centralnych władz muzułmanów polskich. Rozwiązanie to było próbą pogodzenia środowisk wileńskich i warszawskich. Próbę takiego kompromisu przynosił zresztą sam projekt, w którym zaznaczono, że siedzibą muftiego jest Warszawa „ewentualnie z tymczasową rezydencją w Wilnie”. Autor poprawek dopisał postanowienie o tymczasowej siedzibie w Wilnie skreślając jednocześnie tekst dotyczący tymczasowej rezydencji, nie zauważył jednak, że dzięki temu zabiegowi tekst projektu obciążony został wewnętrzną sprzecznością. Z jednej strony bowiem wskazywano Warszawę jako siedzibę muftiego aby w końcowych postanowieniach stwierdzić, że siedzibą taką, co prawda tymczasową, jest Wilno<sup>18</sup>. Treść tych postanowień można jednak interpretować także i tak, że zasadniczo Warszawa jest siedzibą muftiego, jednak tymczasowo będzie nią Wilno.

Przystępując do analizy treści przepisów projektu wypada zwrócić uwagę na fakt użycia w nazwie związku słowa kościół z dodatkiem mahometański oraz stałe czerpanie nazw z chrześcijańskiej terminologii kościelnej<sup>19</sup>. O ile w pewnym sensie zrozumiałe są zapożyczenia terminologiczne, o tyle musi budzić zdziwienie fakt, iż autorzy „Tymczasowych Przepisów”, ludzie wykształceni, nazwali związek religijny „mahometańskim” a nie „muzułmańskim” czy „islamskim”, które to określenia wydają się bardziej prawidłowe, jeśli nie jedynie słuszne i dopuszczalne. Konstatując przemożny wpływ kultury katolickiej na terminologię „Tymczasowych Przepisów” stwierdzić też należy dużą zależność przyjętych rozwiązań prawnych, w kwestii organizacji związku religijnego, od tych, które ukształtował Zwód Praw. Przepisy tego ostatniego

<sup>17</sup> Tamże, s. 18.

<sup>18</sup> Tamże, s. 13—18.

<sup>19</sup> Tak np. „Tymczasowe Przepisy” nazywają terytorium państwa polskiego mahometańskim okręgiem diecezjalnym (*sic!*), dzielącym się na parafie.

zbioru były bardzo pilnie studiowane podczas prac legislacyjnych nad uregulowaniem położenia prawnego wyznawców islamu w Polsce<sup>20</sup>.

Według „Tymczasowych Przepisów” zwierzchnikiem polskich muzułmanów miał być mufti wybierany dożywotnio przez Kongres Mahometański i zarządzający wspólnie z Wyższym Kolegium Mahometańskim sprawami religijnymi. Muftiemu przyznawano prawo reprezentowania wyznawców islamu w Polsce i poza jej granicami, rozstrzygania spraw ściśle wyznaniowych, interpretacji Koranu oraz praktyk religijnych, a także nominowania duchownych — imamów i muezzinów, sprawowanie nad nimi nadzoru, w końcu zaś tworzenie gmin wyznaniowych. Wybór muftiego następował w drodze wyborów pośrednich przez delegatów mianowanych na ogólnych zebraniach gmin wyznaniowych. Każda gmina wybierać miała nie mniej niż dwóch delegatów — duchownego i świeckiego. Zjazd tych delegatów nosił nazwę Kongresu Mahometańskiego. Szczegółowo określono przy tym tryb i zasady przeprowadzania wyborów<sup>21</sup>. Wybór muftiego zatwierdzać miał prezydent R.P., który winien odebrać od niego przysięgę i wręczyć mu akt nominacyjny.

„Tymczasowe Przepisy” nie zajmowały się bliżej kompetencjami Wyższego Kolegium Muzułmańskiego. Ustalono w nich jedynie, że w składzie tego Kolegium zasiadać ma dwóch duchownych i dwóch świeckich, a zebraniom przewodniczyć będzie mufti. Członków Kolegium oraz ich zastępców (także dwóch duchownych i dwóch świeckich), którzy zasiadać mieli w Kolegium w wypadku zgonu lub ustąpienia któregoś z członków — wybierać miał także Kongres. Wybór członków Wyższego Kolegium zatwierdzać miał minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Duchownych — imamów i muezzinów wybierać miała ludność gminy wyznaniowej, której wybór zatwierdzał mufti. Duchowni mieli wykonywać czynności religijne a imam nadto prowadzić akta stanu cywilnego. W myśl „Tymczasowych Przepisów” mufti, imamowie, muezzini członkowie Wyższego Kolegium oraz personel kancelaryjny otrzymywać mieli uposażenie i emeryturę od Skarbu Państwa<sup>22</sup>.

Poprawki wprowadzone odręcznie na oryginalne „Tymczasowych Przepisów” są nader symptomatyczne, wskazują bowiem dość precyzyjnie kwestie, które okazały się sporne podczas dalszych prac legislacyjnych. O sprawie siedziby władz była już mowa. Z innych zmian wprowadzonych odręcznie odnotować wypada skreślenie postanowień o dożywotności urzędu muftiego, prowadzeniu przez imamów akt stanu cywilnego oraz o osobowości prawnej związku. W miejsce nazwy „parafia” wprowadzono termin „okręg duszpasterski”, zaś w przepisach o uposażeniu duchownych muzułmańskich, należnym od Skarbu Państwa, zastąpiono słowo „wynagrodzenie” terminem „dotacja” skreślając jednocześnie postanowienia o zaopatrzeniu emerytalnym. Pozostałe poprawki miały

<sup>20</sup> Tłumaczenia dotyczącej wyznawców islamu księgi VI *Zwodu Praw* (t. XI, cz. 1) z odręcznymi notatkami przy poszczególnych przepisach wyraźnie dostosowujących je do sytuacji polskiej. AAN, MWRIOP 1432, s. 81—96.

<sup>21</sup> Prawa wyborcze przysługiwać miały jedynie mężczyznom. Czynne prawo wyborcze mieli posiadać jedynie ci z nich, którzy ukończyli 21 lat i przez okres 6 miesięcy zamieszkiwali w granicach gminy wyznaniowej. Bierne prawo miało przysługiwać mężczyznom po ukończeniu 25 roku życia.

<sup>22</sup> AAN, MWRIOP 1432, s. 13—18.

raczej charakter redakcyjny. Większość proponowanych zmian merytorycznych pogarszała sytuację muzułmanów jako organizacji wyznaniowej. Szczególnie niebezpieczne było dla nich skreślenie przepisu o prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego przez imamów, co w konsekwencji spowodować musiało przejście tych spraw w ręce katolickich lub prawosławnych proboszczów. Niezwykle istotnym była także sprawa wynagrodzenia i osobowości prawnej. W obu wypadkach odręczne zmiany dyskryminowały muzułmanów.

W dniu 28 stycznia 1925 sprawa uregulowania położenia prawnego muzułmanów polskich stała się przedmiotem konferencji międzyministerialnej w departamencie Wyznań Religijnych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>23</sup>. W konferencji oprócz gospodarzy, reprezentowanych przez dyrektora departamentu dra St. Piekarskiego, naczelnika wydziału Bogdańskiego i radcę Borowskiego, który pełnił rolę referenta problemu, wzięli udział przedstawiciele ministrów: Spraw Zagranicznych, Sprawiedliwości, Spraw Wojskowych oraz Prokuraturii Generalnej<sup>24</sup>. Przedmiotem rozważań był przedstawiony przez muzułmanów polskich projekt „Tymczasowych Przepisów” oraz pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 21 stycznia 1925 wskazujące na ważne względy polityki zagranicznej przemawiające za koniecznością najszybszego uregulowania sytuacji prawnej wyznawców islamu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych dość wcześnie zainteresowało się sytuacją prawną wyznania muzułmańskiego. W dniu 14 listopada 1924 odbyła się w Wydziale Bliskiego Wschodu tego ministerstwa konferencja, w wyniku której przesłano Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projekt tymczasowych przepisów o stosunku rządu do wyznawców islamu<sup>25</sup>.

Przebieg konferencji ujawnił poważne rozbieżności między Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego a Ministerstwem Sprawiedliwości, w kwestii sposobu określenia statusu wyznawców islamu. Radca Borowski referując sprawę proponował, aby stosunek państwa do „kościola mahometańskiego” i organizacja wyznaniowa tego związku religijnego zostały unormowane w drodze rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Podkreślając kompetencje ministra do wydania takiego rozporządzenia Borowski postulował aby zostało ono opublikowane w Dzienniku Ustaw a nie jedynie w Monitorze i Dzienniku Urzędowym Ministerstwa<sup>26</sup>. Z poglądem tym polemizował S. Cheliński, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości,

<sup>23</sup> Tamże, s. 65—67.

<sup>24</sup> Mimo zaproszeń nie wzięli udziału w konferencji przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wewnętrznych.

<sup>25</sup> AAN, MWRiOP 1432, s. 5.

<sup>26</sup> Wątpliwości mogła rodzić zarówno forma regulacji jak i sposób jej promulgacji. Zgodnie z art. 3 Konstytucji z 1921 r. rozporządzenia władzy, z których wynikają prawa i obowiązki obywateli mogły być wydawane jedynie w oparciu o delegację ustawową. W myśl ustawy z 31 lipca 1919 r. rozporządzenia wydane na podstawie powszechnie obowiązujących ustaw należało ogłaszać w „Dzienniku Ustaw” (Dz. U. RP, 1919, nr 66, poz. 400). Radca Borowski chciał uniknąć zarzutów, jakie podniesiono po ogłoszeniu „Tymczasowych przepisów o stosunku rządu do Kościoła prawosławnego w Polsce”, które opublikowano w „Monitorze Polskim” i „Dzienniku Urzędowym” MWRiOP. Niezgodność z prawem tego rozwiązania podkreślało Ministerstwo Sprawiedliwości (AAN, MWRiOP 922, k. 38) oraz Prezydium Rady Ministrów (w piśmie z 28 października 1924, AAN, MWRiOP 922, k. 39).



stwierdzając, że stosunek państwa do „kościół mahometańskiego” może być uregulowany, w myśl art. 115 Konstytucji, jedynie w drodze ustawy a nie rozporządzenia. W związku z tym zaproponował aby przedłożony projekt potraktować jako projekt ustawy. Zdaniem Chelińskiego istniała możliwość doprowadzenia w krótkim czasie do uchwalenia ustawy przez Sejm. Samo zaś wniesienie projektu ustawy do Sejmu powinno wpłynąć korzystnie na opinię świata muzułmańskiego i sprzyjać osiągnięciu tych celów, które wskazało w swym piśmie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W konkluzji S. Cheliński nieoczekiwanie zaproponował jednak aby Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaakceptował „aktem administracyjnym” statut Związku Muzułmańskiego, co wywarłoby doraźny efekt polityczny<sup>27</sup>. Stanowisko Chelińskiego poparł w całej rozciągłości przedstawiciel Prokuratury Generalnej Dworzański, wyrażając jednak wątpliwość, czy jest wskazana inicjatywa państwa w tworzeniu organizacji religijnej polskich wyznawców islamu. Ze stanowiskiem tym polemizował Grabowicki, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych zwracając uwagę, że z punktu widzenia jego ministerstwa koniecznym jest zwołanie w Polsce kongresu muzułmańskiego, wybór muftiego jako głowy polskich wyznawców islamu i wysłanie przedstawiciela na kongres panislamski, w Kairze, w marcu 1925 r. Podkreślając, że wątpliwym jest ustawowe uregulowanie sytuacji muzułmanów do marca, poparł koncepcje uregulowania tymczasowego w drodze rozporządzenia. Do koncepcji tej nawiązał dyrektor Piekarski, który stwierdził, że wyznawcy islamu należą do religii uznanej w Polsce i dlatego, skoro art. 115 Konstytucji przewiduje istnienie prawnej reprezentacji kościołów mniejszościowych, należy w drodze rozporządzenia stworzyć warunki dla powstania takiej reprezentacji. Dopiero po wyłonieniu jej będzie można podjąć kroki w celu porozumienia się z nią w sprawie regulacji stosunku muzułmańskiej mniejszości religijnej do państwa. Za takim rozwiązaniem przemawiają okoliczności podniesione przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych a także względy administracji państwowej, która musi w jakiś sposób kontrolować wydatkowanie sum przyznanych w budżecie na cele tego wyznania. Wyraźnie powołał się przy tym Piekarski na precedens jakim było tymczasowe uregulowanie sytuacji kościoła prawosławnego, rozporządzeniem z dnia 30 stycznia 1922, przechodząc do porządku nad głosami krytykującymi takie rozwiązanie. W konkluzji Piekarski stwierdził, że przyjmuje do wiadomości zgłoszone zastrzeżenia, jednak podda projekt rozporządzenia decyzji Komitetu Politycznego Rady Ministrów<sup>28</sup>.

Tekst projektu rozporządzenia został sformułowany na wspomnianej już konferencji. Podstawą jego stały się „Tymczasowe Przepisy”. W projekcie, noszącym nazwę „Projekt przepisów tymczasowych o stosunku Rządu do Kościoła Mahometańskiego w Polsce” uwzględniono większość

<sup>27</sup> AAN, MWRIOP 1432, s. 66. S. Cheliński nie zauważył jednak, że w zasadzie brak jest takiego Związku Muzułmanów, nie określił, jakiego rodzaju „akt administracyjny” miał na myśli. Z treści jego wypowiedzi można wnioskować, że musiałaby to być decyzja niższego rzędu niż zarządzenie. Nie zauważył przy tym, że brak jest jakiegos Związku Muzułmańskiego a działają jedynie gminy religijne, którym przewodzą ośrodki w Warszawie i Wilnie, a których kontakty są dość luźne.

<sup>28</sup> AAN, MWRIOP 1432, s. 67.

odręcznych poprawek naniesionych w oryginale „Tymczasowych Przepisów”. Nie rozstrzygnięto jednak sprawy dożywotności urzędu muftiego i nie określono jego siedziby. Przywrócono nazwę „parafii” dla gmin muzułmańskich i zaznaczono, że imamowie będą prowadzić akta stanu cywilnego. Zachowano jednak wprowadzone w odręcznych poprawkach sformułowanie o „dotacji” a nie „wynagrodzeniu” duchownych muzułmańskich. Sprawę osobowości prawnej uregulowano dosyć połowicznie stwierdzając, że jednostki organizacyjne wyznawców islamu będą mogły nabywać i zbywać prawa majątkowe z tym jednak ograniczeniem, że nabycie nieruchomości uzależniono od zgody Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>29</sup>.

Opracowany na posiedzeniu komisji międzyministerialnej projekt rozporządzenia spotkał się z ostrą krytyką Komitetu Politycznego Rady Ministrów, który zwrócił uwagę na brak delegacji ustawowej upoważniającej Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do wydania takiego aktu prawnego. Widząc jednak konieczność szybkiego uregulowania położenia prawnego wyznania muzułmańskiego polecono Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydanie zarządzenia wyrażającego zgodę na wybór muftiego. W zarządzeniu tym, które nie miało być, jak wyraźnie zaznaczono, nigdzie publikowane, znaleźć się winno zastrzeżenie, że ostateczne uregulowanie położenia wyznawców islamu nastąpi w trybie art. 115 Konstytucji. Jednocześnie podkreślono, że sprawa należy do kompetencji Rady Ministrów a nie Komitetu Politycznego. Stwierdzono przy tym jednoznacznie, że czym innym jest ustalenie organizacji „kościół mahometańskiego” a czym innym uregulowanie stosunku państwa do wyznania muzułmańskiego. W dość cierpkich słowach skonstatowano, że przedstawiony projekt miesza obie te sprawy i wytknięto nieporadności legislacyjne zauważając: „Projekt przedstawiony przez Pana Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych reguluje obydwie te zagadnienia [tj. sprawę organizacji wyznania muzułmańskiego i stosunku państwa do tego związku — J.S.] i zawiera między innymi w § 25 postanowienie, że Muftiego zatwierdza Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i po odebraniu odeń przysięgi wręcza mu dekret nominacyjny, postanowienie tego rodzaju w rozporządzeniu Ministra, za pomocą którego Minister upoważniałby Prezydenta do wydawania pewnych zarządzeń, jest nie do pomyślenia, ponieważ zgodnie z art. 44 Konstytucji upoważnienie tego rodzaju może być nadane wyłącznie drogą ustawy”<sup>30</sup>.

W ten sposób rząd dał jednak wyraz woli wyłonienia kierownictwa muzułmanów polskich, które mogłoby stać się partnerem w pracach nad regulacją sytuacji prawnej tego wyznania. Wkrótce potem, pismem z dnia 2 kwietnia 1925, Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedłożyło Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego „Pro-memoria, w sprawie organizacji Kościoła Mahometańskiego w Polsce”. W dokumencie tym podkreślono, że tolerancyjne i liberalne stanowisko wobec muzułmanów pozwoli Polsce utrwalić w świecie islamu opinię

<sup>29</sup> Tamże, s. 48—51.

<sup>30</sup> AAN, MWRiOP 1432, s. 68 i in.: pismo przewodniczącego sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów do spraw Województw Wschodnich i Mniejszości Narodowych St. A. Thugutta do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 25 lutego 1925.

państwa przyjaznego ludom wschodu<sup>31</sup>. Zwrócono także uwagę, że projekt budżetu na rok 1925 nie uwzględnia potrzeb muzułmanów polskich. Domagano się, aby mufti otrzymywał uposażenie równe wynagrodzeniu biskupa diecezjalnego a nadto przeznaczenia kwoty 5000 zł na koszty kongresu muzułmanów polskich<sup>32</sup>. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaproponowało liczne zmiany w „Projekcie przepisów tymczasowych”. Zostały one zakomunikowane muzułmanom Wilna i Warszawy lecz nie uzyskały akceptacji<sup>33</sup>. Szczególnie silnie akcentowano potrzebę wybierania imamów przez ludność, powołując się na istniejącą w tej kwestii tradycję i sprzeciwiając temu, aby nominował ich mufti. Domagano się także, aby z funduszu osób duchowni otrzymywali z racji swoich funkcji „wynagrodzenie” a nie „dotację”.

W wyniku pisma Prezydium Rady Ministrów z 25 lutego 1925 i zawartych tam wskazań Thugutta oraz stanowiska Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Wyznań Religijnych zwróciło się do Delegata Rządu w Wilnie i Wojewody w Nowogródku o informację, kto może być kandydatem na funkcję muftiego i przedłożenie w tym przedmiocie umotywowanego wniosku wraz z życiorysem proponowanego kandydata<sup>34</sup>. Jest rzeczą dość charakterystyczną, że pisma tego nie wysłano do wojewody białostockiego, mimo że na terytorium jemu podległym istniały, jak już wspomniano, dość liczne skupiska muzułmanów.

W tej sytuacji zarówno Ministerstwo Wyznań Religijnych jak i warszawski Związek Muzułmański oraz Muzułmańska Gmina Wyznaniowa w Wilnie podjęły starania o jak najszybsze zwołanie kongresu muzułmańskiego podkreślając potrzebę wyłonienia ogólnopolskich władz religijnych wyznawców islamu<sup>35</sup>. W dniu 2 listopada 1925 ukonstytuował się w Wilnie dwudziestoosobowy komitet organizacyjny zjazdu na czele z Adamem Murzą-Murziczem i Abdułem Hamidem Churamowiczem<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> AAN, MWRiOP 1432, s. 79 n.

<sup>32</sup> W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na rok 1925 przewidziano w Dz. 2 § 13 poz. 1: dotacje osobowe, uposażenie muftiego w kwocie 1000 zł, wynagrodzenie imama 233, muezzina 175 i sekretarza muftiego 350 zł. Według propozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych mufti miał otrzymać 1700+600 zł, każdy z 15 imamów 270, każdy z 15 muezzinów 200, sekretarz muftiego dostać miał 480 zł. Ponadto przewidywano, że każdy z czterech członków Kolegium Muzułmańskiego pobierać będzie kwotę 600 zł. Łącznie proponowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych budżet zamknąć się miał w wydatkach osobowych kwotą 11 830+600 zł, podczas gdy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przewidywało z tego tytułu rozchód 7670 zł; por. AAN, MWRiOP 1432, s. 80.

<sup>33</sup> AAN, MWRiOP 1432, s. 110.

<sup>34</sup> Tamże, s. 76, 77, 101.

<sup>35</sup> Zabiegi o zorganizowanie zjazdu nie zawsze trafiały na podatny grunt. Stały się one jednak okazją do zwrócenia uwagi na sytuację ludności tatarskiej, jej potrzeby materialne, zdrowotne i kulturalne. Narodził się wówczas projekt utworzenia stowarzyszenia o charakterze społeczno-kulturalnym. Jego inicjatorami byli: prof. Stefan Bazarewicz, gen. Adam Romanowicz i wiceprezes sądu okręgowego w Wilnie Adam Murza-Murzicz. Por. T. Lebień, *Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów*, „Życie Tatarskie” 1934, nr 5, s. 13 n. Największego poparcia organizatorom zjazdu udzieliła gmina w Nowogródku. Podczas zorganizowanego tam w dniu 28 czerwca 1925 r. spotkania przedstawiciele gmin muzułmańskich województwa nowogrodzkiego w Nowogródku postanowiono wysunąć jako kandydatów do stanowiska muftiego: płk. Aleksandra Romanowicza i dr. Jakuba Szynkiewicza (AAN, MWRiOP 1439, s. 6).

<sup>36</sup> AAN, MWRiOP 1439, s. 13—15.

Z oficjalną prośbą o udzielenie zgody na zorganizowanie zjazdu zwrócił się w dniu 27 listopada 1925 do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych warszawski Związek Muzułmański. Związek ten został poparty przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które w swoim piśmie z dnia 14 grudnia 1925 podkreślało, że zwołanie zjazdu jest konieczne, gdyż ma on wyłonić zwierzchników religijnych polskich muzułmanów, prawną ich reprezentację, której istnienie jest nieodzowne dla uregulowania stosunku państwa do tego wyznania. Zaznaczono jednocześnie, że na potrzebę unormowania tej kwestii wielokrotnie zwracało uwagę Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>37</sup>.

Po uzyskaniu zgody na zorganizowanie zjazdu od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i niewielkiej pomocy finansowej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwołano Wszepolski Zjazd Delegatów Gmin Muzułmańskich<sup>38</sup>. Rozpoczął on swe obrady w dniu 28 grudnia 1925 o godz. 12, w auli gimnazjum im. Joachima Lelewela w Wilnie. Wzięło w nim udział 58 delegatów ze wszystkich gmin muzułmańskich<sup>39</sup>. Przebieg zjazdu, w trakcie którego doszło do kilku dramatycznych spięć, nie ma większego znaczenia dla podjętego tematu. Podobnie trudno tu też analizować echa zjazdu w prasie<sup>40</sup>. W wyniku trwającego dwa dni głosowania stanowisko muftiego powierzono, nieobecnemu na zjeździe, dr. Jakubowi Szynkiewiczowi, wybierając jego zastępcą płk. Jakuba Romanowicza<sup>41</sup>. W dalszym ciągu obrad powołano Komisję Prawniczą, której powierzono ułożenie statutu Muzułmańskiego Związku Religijnego oraz projektu aktu regulującego stosunek państwa do tego Związku. W skład Komisji Prawniczej weszli Aleksander Achmatowicz, Adam Murza-Murczicz, Bohdan Achmatowicz, Aleksander Połtórzycki i Mohamed Waisow. Przedstawiono także wówczas zebrany treść statutu Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, zatwierdzonego wcześniej przez MSW, zachęcając do wstępowania w jego szeregi.

Poza muftim i jego zastępcą Wszepolski Zjazd Delegatów nie powołał innych organów naczelnych Muzułmańskiego Związku Religijnego, w szczególności zaś Kolegium Muzułmańskiego. W ten sposób mufti w swoich poczynaniach w Muzułmańskim Związku Religijnym nie był praktycznie przez nikogo kontrolowany. Sprzyjał temu także fakt niezatwierdzenia statutu Związku i przeciągający się okres oczekiwania na wydanie ustawy o stosunku państwa do wyznawców islamu. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjął jak się wydaje

<sup>37</sup> Tamże 1349, s. 16 n.

<sup>38</sup> Tamże, s. 19—21.

<sup>39</sup> Tamże, s. 51.

<sup>40</sup> Por. „Słowo” nr 296 z 30 grudnia 1925; „Kurier Warszawski” nr 1 z 1 stycznia 1926; „Kurier Poranny” nr 1 z 1 stycznia 1926; „Czas” z 16 stycznia 1926.

<sup>41</sup> Na stanowisko muftiego kandydowali: dr Jakub Szynkiewicz, Adam Murza-Murczicz, Ibrahim Aleksandrowicz. Kiedy po pierwszym głosowaniu wycofał się A. Murza-Murczicz zebrani w jego miejsce wysunęli płk. Jakuba Romanowicza. Na powierzeniu Szynkiewiczowi stanowiska muftiego zaważyło niewątpliwie jego orientalistyczne wykształcenie, znajomość języków wschodnich, co dawało mu bezpośredni dostęp do literatury religijnej, a także chyba poparcie większości imamów. AAN, MWRiOP 1349, s. 65—67. Por. także A. Miśkiewicz, *Mniejszość tatarska*, s. 247; tenże, *Mufti na Rzeczpospolitą Polską dr Jakub Szynkiewicz*, „Życie Muzułmańskie” r. I, 1986, nr 1, s. 11—13.

wybór dr. Jakuba Szynkiewicza na stanowisko muftiego z pewną rezerwą. Zdaje się o niej świadczyć fakt, że przyjął ten wybór oficjalnie do wiadomości dopiero pismem z 1 marca 1926, zawiadamiając o tym fakcie w dniu 3 marca 1926 wojewodę wileńskiego<sup>42</sup>. Wydaje się, że na początkowej rezerwie Ministra Wyznań zaważył fakt, że Szynkiewicz od lat pozostawał poza granicami kraju studiując od 1919 w Berlinie.

Po przybyciu Szynkiewicza do Wilna, które stało się jego siedzibą, stosunki muftiego z inteligencją tatarską, w szczególności ze Związkiem Kulturalno-Oświatowym Tatarów i Komisją Prawniczą, nie ułożyły się najlepiej. W dniu 26 grudnia 1926 zwołano do Wilna zjazd delegatów oddziałów Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Na zgromadzeniu tym powołano Radę Centralną Związku na czele z Olgiem Kryczyńskim. Od momentu powstania Rady Centralnej zaczęły się rysować między nią a muftim różnice zdań. U podstaw ich legło przekonanie członków Rady Centralnej, że przysługuje im niezależne od muftiego prawo reprezentowania społeczności tatarskiej. Członkowie Rady sprzeciwiali się podejmowaniu przez muftiego jednoosobowo istotnych decyzji w sprawach religijnych, w kwestiach związanych ze ślubami, rozwodami, przyjęciami islamu przez inne osoby a przede wszystkim w kwestii rozdziału pieniędzy otrzymywanych od rządu. Żądania te zawarte w uchwale Rady Centralnej z 4 października 1929 zostały przekazane 3 listopada tego roku Szynkiewiczowi. Stały się one głównym tematem obrad II Wszepolskiego Zjazdu Delegatów Oddziałów Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej 27 grudnia 1929 w Wilnie<sup>43</sup>. Na zgromadzeniu tym podjęto uchwałę o wystąpieniu do muftiego z prośbą o zwołanie Wszepolskiego Kongresu Muzułmańskiego, w celu wyboru Tymczasowego Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego<sup>44</sup>. Prośby kierowane do muftiego pozostawały bez odpowiedzi. Powtórzono je podczas III Zjazdu Delegatów Oddziałów 4 października 1930 postanawiając jednocześnie nie zwoływać więcej delegatów aż do zebrania się Wszepolskiego Kongresu Muzułmańskiego<sup>45</sup>.

Równocześnie narastał konflikt między muftim a Komisją Prawniczą, wśród której członków istniały zresztą duże różnice zdań. Do pierwszego zebrania Komisji, w którym wzięły udział tylko dwie osoby spośród jej pięcioosobowego składu, doszło w drugim półroczu 1929 r. Rozpatrzono na nim i ostatecznie zredagowano projekt statutu Muzułmańskiego Związku Religijnego nadesłany przez Aleksandra Połtorzyckiego z Warszawy. Projekt przewidywał dożywotność urzędu muftiego, który kierować miał, przy udziale Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego, całością spraw religijnych. Ostateczny kształt projektowi Połtorzyckiego nadał już w Wilnie Olgiem Kryczyński. Przewodniczący Komisji Prawniczej Aleksander Achmatowicz poprawiony przez Kryczyńskiego projekt przekazał muftiemu, który zaakceptował go i przesłał Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

<sup>42</sup> AAN, MWRiOP 1433, s. 184; tamże 1434, s. 221; „Słowo” nr 52 z 5 marca 1926.

<sup>43</sup> „Słowo” nr 1 z 1 stycznia 1929.

<sup>44</sup> „Przegląd Islamski” 1930, nr 3, s. 6 n.

<sup>45</sup> „Słowo” nr 300 z 31 grudnia 1929.

Projekt nie był dyskutowany szerzej w środowiskach muzułmańskich, mimo to jego treść była chyba znana przynajmniej w środowiskach inteligenckich. Przeciwko jego treści wystąpili członkowie Rady Centralnej i oddziału wileńskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Domagali się oni, aby mufti nie pełnił swej funkcji dożywotnio a jedynie przez czas pięcioletniej kadencji wskazując, że kadencyjnym był też urząd muftiego na Krymie, zreformowany po wydarzeniach rewolucyjnych 1905 r. Podkreślali jednocześnie, iż przywilej dożywotności przysługiwał jedynie kalifowi. Postulowali w końcu zniesienie funkcji zastępcy muftiego. Swoje stanowisko w sprawie organizacji władz Związku Muzułmańskiego przekazali działacze Związku Kulturalno-Oświatowego Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 14 grudnia 1930<sup>46</sup>.

Wkrótce potem, 29 marca 1931, wystosowane zostało do muftiego memorandum Zjednoczonych Organizacji Muzułmańskich dla Wyznawców Islamu w Polsce. Nie wdając się w szczegóły tego wielowątkowego dokumentu wypada zauważyć, iż zarzucono w nim Szynekiewiczowi uzurpowanie sobie władzy, podejmowanie decyzji sprzecznych z zasadami wiary obarczając go jednocześnie winą za to, że nie została dotąd wydana ustawa o stosunku państwa do wyznania muzułmańskiego oraz za to, że nie powołano Tymczasowego Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego. Wydaje się, że chociażby w tej ostatniej sprawie autorzy memorandum mieli rację<sup>47</sup>.

Pod memorandum złożył swój podpis także Aleksander Achmatowicz, który wcześniej akceptował projekt statutu Muzułmańskiego Związku Religijnego przewidującego dożywotność urzędu muftiego. Dlatego też kilka miesięcy później, w piśmie z dnia 30 września 1931, skierowanym do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wycofał w zasadzie poparcie dla tego projektu stwierdzając, że są to tylko założenia wstępne, które nie mają charakteru ostatecznego<sup>48</sup>.

Mufti przekazał otrzymane memorandum Ministrowi Wyznań składając jednocześnie obszernie wyjaśnienia. Nie wdając się w szczegółową analizę tego dokumentu wypada zauważyć, że starał się on przerzucić winę za brak ustawy o stosunku państwa do wyznawców islamu na opieszale pracującą Komisję Prawniczą. W kwestiach organizacyjnych Szynekiewicz stwierdził, że opowiada się za utrzymaniem urzędu zastępcy muftiego, gdyż przy licznych podróżach jakie odbywa jest to funkcja niezbędna. Krytycznie wypowiedział się też o koncepcji powołania Kolegium Muzułmańskiego niezbyt zgodnie z prawdą podkreślając, że jego członkowie nie posiadając wykształcenia teologicznego będą mogli spełniać tylko rolę pomocniczą<sup>49</sup>.

Konflikt między muftim a Centralną Radą odbił się szerokim echem w środowiskach muzułmanów. Przy okazji wyszło na jaw, że część mu-

<sup>46</sup> AAN, MWRiOP 1450, s. 16—19.

<sup>47</sup> Tamże 1433, s. 56—60.

<sup>48</sup> Tamże, s. 31.

<sup>49</sup> Tamże 1450, s. 27—31. Podkreślić wypada, że godząc się w swojej odpowiedzi na memorandum na przyjęcie islamu jedynie przez osoby, które kiedyś wyznawały tę wiarę lub których przodkowie byli muzułmanami, oraz wypowiadając się przeciwko mieszanym małżeństwom, spełniały postulaty kleru katolickiego, jedynając sobie przy okazji Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

zułmanów całkowicie popiera muftiego<sup>50</sup>. W dyskusji, jaka rozgorzała, zwracano jednak uwagę na potrzebę opracowania nowego projektu statutu.

W tej sytuacji Rada Centralna zwołała do Wilna konferencję prawników muzułmanów. Odbyła się ona 27 grudnia 1931 w mieszkaniu Leona Kryczyńskiego, będącym jednocześnie lokalem Rady Centralnej Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Wzięło w niej udział 13 prawników i 5 gości. Nie przybył mimo zaproszenia na konferencję mufti. W myśl przyjętego na wstępie porządku dziennego, zając się miano projektem ustawy określającej stosunek państwa do wyznania muzułmańskiego oraz zasadami prawnymi organizacji muftiatu w Polsce. W praktyce skupiono się na tej ostatniej kwestii, a głównie na sprawie dożywotności urzędu muftiego. W wyniku głosowania przyjęto, że mufti winien być obierany na okres lat siedmiu, opowiadając się także za potrzebą powołania Kolegium Muzułmańskiego<sup>51</sup>. Uczestnicy konferencji postanowili w najbliższym czasie przedłożyć Ministerstwu Wyznań Religijnych nowy projekt statutu. Prace przebiegały dość szybko i 18 stycznia 1932 przekazano Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projekt statutu oraz ustawy o stosunku państwa do wyznania muzułmańskiego w Polsce. Zadeklarowano przy tym, że przy opracowywaniu obu aktów prawnych zostały uwzględnione przepisy Konstytucji oraz zasady Koranu i Szariatu (muzułmańskiego prawa)<sup>52</sup>.

Przedstawione przez Komisję Prawniczą projekty są poprawne z punktu widzenia techniki legislacyjnej i dość szczegółowe. Wykazują one daleko idące zbieżności z projektami opracowanymi przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w połowie 1930 r. i rozesyłanymi do zaopiniowania wojewodom ziem wschodnich oraz innym resortom<sup>53</sup>. Z drugiej strony analiza późniejszych projektów Ministerstwa dowodzi, że brało ono w wielu wypadkach pod uwagę stanowisko zaprezentowane w projekcie Komisji Prawniczej. Świadczą o tym także odręczne notatki na marginesie projektów Komisji Prawniczej zestawiające te teksty z projektami ministerialnymi. Niektóre przepisy projektów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1930 r. są zbieżne z projektami Komisji Prawniczej i kolejnymi wersjami projektów ministerialnych<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> Przeciwno treści memorandum a za muftim wypowiedziała się gmina w Słonimie i warszawski oddział Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów. AAN, MWRiOP 1450, s. 26, 39 n.

<sup>51</sup> AAN, MWRiOP 1433, s. 97—100. W trakcie głosowania jedna osoba wypowiedziała się za dożywotnością urzędu muftiego, za kadencją pięcioletnią głosowały 4 osoby, za siedmioletnią 7 osób, za dziesięcioletnią 3 osoby. W trakcie dyskusji nad kwestią dożywotności urzędu muftiego zebrani powoływali się na uchwałę III Wszechrosyjskiego Zjazdu Muzułmańskiego w Niżnym Nowogrodzie w 1906 r., w myśl której mufti miał być wybierany na pięcioletnią kadencję.

<sup>52</sup> AAN, MWRiOP 1433, s. 75 i in. Pod przesłanymi projektami figurują podpisy trzech spośród pięciu członków Komisji Prawniczej — Aleksandra Achmatowicza, Muhammada Waisowa i Bohdana Achmatowicza. Z pozostałych Adam Murza-Murczic zmarł a Aleksander Połtorczycki przestał brać udział w pracach Komisji. Nie można wykluczyć, że w opracowaniu projektów wziął udział także, spoza składu Komisji, Olgierd Kryczyński.

<sup>53</sup> AAN, MWRiOP 1433, s. 7 i n.

<sup>54</sup> Tamże, s. 78 i in.

W projektach przedstawionych przez Komisję prawniczą przyjęto, że mufti, którego siedzibą jest Wilno, będzie wybierany na ośmioletnią kadencję (trudno dociec, dlaczego odstąpiono od propozycji przegłosowanych na konferencji prawników muzułmanów w kwestii pełnienia przez muftiego urzędu przez lat siedem)<sup>55</sup>. W projekcie ustawy o stosunku państwa do muzułmańskiego Związku Religijnego w Polsce zaakcentowano, że Związek ten jest osobą prawną i może nabywać prawa majątkowe. Imamów i muezzinów, w myśl projektu, miała wybierać ludność gminy a zatwierdzać mufti. Z odrębnych notatek na marginesie projektu Komisji Prawniczej wynika, że Ministerstwo nie miało większych zastrzeżeń do projektu ustawy o stosunku państwa do wyznawców islamu przedstawionego przez Komisję Prawniczą. Domagało się jedynie, aby Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego miał możliwość osobiście lub za pośrednictwem wojewody wyrazić zastrzeżenia w kwestii: wyboru imamów, przyjęcia przez Muzułmański Związek Religijny nieruchomości, oraz w sprawie tworzenia gmin religijnych zatwierdzać wysokość opłat za czynności reglijne.

W projekcie statutu Komisja Prawnicza zaznaczyła, że kandydat na muftiego musi mieć ukończonych lat 40, legitymować się ukończeniem wyższych studiów (w pierwszym rzędzie teologicznych). Kandydatów na urząd muftiego mogło wysunąć jedynie Najwyższe Kolegium Muzułmańskie<sup>56</sup>.

Ministerstwo, przyjmując jako jedną z podstaw swoich prac legislacyjnych projekty przedstawione przez Komisję Prawniczą, dbało bardzo o zachowanie dobrych stosunków z muftim, który ciesząc się zaufaniem wojewody wileńskiego Z. Beczkowicza, a potem W. Jaszczolta i ówczesnego naczelnika Wydziału Wyznań Niechrześcijańskich Konstantego Tchorznickiego, dosyć łatwo dyskredytował swoich oponentów<sup>57</sup>. Ministerstwo zabiegało za pośrednictwem wojewody wileńskiego o spacyfikowanie konfliktu jednak odniosło tylko połowiczny skutek. Mufti zgodził się wprawdzie w końcu poinformować o swoich działaniach, ale odmówił jakichkolwiek kontaktów ze Związkiem Kulturalno-Oświatowym Tatarów<sup>58</sup>.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po otrzymaniu projektów Komisji Prawniczej zmodyfikowało swoje propozycje,

<sup>55</sup> W kwestii kadencyjności urzędu muftiego jeden z członków Komisji Prawniczej — Bohdan Achmatowicz — złożył *votum separatum* opowiadając się za dżywotnością tego urzędu.

<sup>56</sup> AAN, MWRiOP 1433, s. 78—99.

<sup>57</sup> Świadectwem tego jest pismo Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie z dnia 26 lutego 1932 r. skierowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (AAN, MWRiOP 1433, s. 111) czy pismo muftiego do naczelnika Wydziału Wyznań Niechrześcijańskich z 31 grudnia 1931 (AAN, MWRiOP 1433, s. 74). O zaangażowaniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po stronie Szynkiewicza świadczy dowodnie zachowane w brudnopisie pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby wywarło nacisk na Olgierda Kryczyńskiego, będącego wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Wilnie i zmusiło go do wycofania się ze sporu z muftim (AAN, MWRiOP 1433, s. 67 n.).

<sup>58</sup> Z zachowanej korespondencji wynika, że u podstaw konfliktu leżała obawa Szynkiewicza, że nie zostanie mu powtórnie powierzona godność muftiego, w wypadku gdyby doszło do ponownych wyborów. Obaw tych nie łagodziły zapewnienia wpływowego Aleksandra Achmatowicza, senatora w latach 1928—1930, że udzieli mu swojego poparcia podobnie jak w roku 1925 (AAN, MWRiOP 1433, s. 137).



nadal zbierając opinie wojewodów i kierowników innych resortów oraz niektórych osób prywatnych o przygotowywanych przez siebie aktach prawnych<sup>59</sup>. Nie sposób omawiać w tym miejscu wszystkich zebranych w ten sposób uwag. Wypada jednak zauważyć, że koncentrowały się one wokół spraw natury terminologicznej i używania w odniesieniu do wyznawców islamu pojęć wypracowanych w strukturach kościołów chrześcijańskich, wymogów, jakim winni odpowiadać duchowni muzułmańscy oraz trybu i sposobu ich wyboru, wysokości i formy uposażenia duchownych, możliwości prowadzenia przez nich akt stanu cywilnego, zasad obrad organów kolegialnych, możliwości przyjmowania do grona wyznawców islamu, sposobu rozstrzygania spraw rozwodowych. Wiele uwag dotyczyło spraw ściśle technicznych, redakcyjnych<sup>60</sup>.

Na tym etapie kierowany wówczas przez Franciszka Potockiego Departament Wyznań, kierując się prawdopodobnie sugestiami wojewody wileńskiego, stanął na stanowisku, że sytuacja prawna muzułmańskiego związku religijnego powinna zostać uregulowana równocześnie z położeniem prawnym karaimów<sup>61</sup>. Starano się też wyraźnie o to, aby projekty aktów prawnych regulujących stosunek państwa do tych wyznań oraz projekty statutów były zbliżone<sup>62</sup>.

W początkach 1934 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zmieniło stanowisko w kwestii formy aktów prawnych regulujących stosunek państwa do wyznania muzułmańskiego i karaimskiego, wyrażając pogląd, że właściwą będzie droga rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej a nie ustawy. Wynikało to z obaw, że w trakcie debat w sejmie i senacie mogłoby dojść do poruszenia drażliwych

<sup>59</sup> Postępowanie Ministerstwa było zgodne z uchwałami Rady Ministrów z dnia 23 marca 1927 i 28 marca 1933 r. w sprawie uzgadniania między ministerstwami projektów ustawodawczych.

<sup>60</sup> AAN, MWRiOP 1433, s. 13—19: pismo Wydziału Prawnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 24 czerwca 1930; tamże, s. 44—46: pismo Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z 17 września 1930; tamże, s. 147—150: pismo wojewody wileńskiego z 18 kwietnia 1933 (zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że mufti i osoby jemu przyjazne, wśród nich wojewoda wileński, domagali się, aby kandydat na muftiego miał ukończoną bądź teologię, bądź studia w zakresie języków obcych. Studiów teologicznych w owym czasie wśród zamieszkałych w Polsce wyznawców islamu nie miał ukończonych nikt, zaś dyplomem studiów w zakresie języków wschodnich legitymował się jedynie Szynkiewicz. Przyjęcie proponowanych uściśleń w kwestii wyższego wykształcenia oznaczałoby, że jedynym kandydatem pozostałby wyłącznie Szynkiewicz, któremu nie mogliby zagrozić jego oponenti mający jedynie wykształcenie prawnicze); tamże, s. 113—133: pismo Aleksandra Połtorzyckiego z 21 września 1932; tamże, s. 2—4: pismo wojewody białostockiego z 1 lipca 1930.

<sup>61</sup> W sprawie osadnictwa karaimskiego por. T. Czacki, *Rozprawa o Żydach i Karaitach*, Wilno 1807 (wyd. II Kraków 1860); A. Dubiński, *Początki zainteresowań językiem i kulturą karaimską w nauce europejskiej do końca XIX w.*, „Przegląd Orientalistyczny” 1959, nr 2 (30), s. 135—144; tenże, *Pół wieku karaimoznawstwa w Polsce*, „Euhemer. Przegląd religioznawczy” 1975, nr 4 (98), s. 15—20; A. Zajączkowski, *Karaimi na Wołyniu*, „Rocznik Wołyński” t. III, 1933, s. 149—191; A. Szyszman, *Osadnictwo karaimskie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1936; tenże, *Osadnictwo karaimskie w Trokach za Wielkich Książąt Litewskich*, Wilno 1936 (odb. „Myśl Karaimska” 1936, nr 11); tenże, *Osadnictwo karaimskie i tatarskie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1933 (odb. „Myśl Karaimska” 1933/34, nr 10); S. Szyszman, *Le Karäisme. Ses doctrines et son histoire*, Lausanne 1980; J. Tyszkiewicz, *Karaimi litewscy i polscy*, „Ziemia” 1982, s. 91—108.

<sup>62</sup> AAN, MWRiOP 1433, s. 147—150.

dla niektórych wyznań problemów a nawet odrzucenia projektów czy wprowadzenia doń poprawek<sup>63</sup>. Ze stanowiskiem tym zgodził się Prezes Rady Ministrów Leon Kozłowski polecając opracować projekty aktów regulujących stosunek państwa do muzułmańskiego i karaimskiego związku religijnego w formie rozporządzeń Prezydenta R.P.

Przystępując do nadania ostatecznego kształtu projektom aktów regulujących stosunek państwa do muzułmańskiego i karaimskiego związku religijnego zwołano w dniu 1 czerwca 1934 konferencję w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na którą zaproszono przedstawicieli zainteresowanych resortów a mianowicie: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych oraz poczt i telegrafów, które zgłosiły uwagi do przedstawionych projektów<sup>64</sup>. Na szczególną uwagę zasługują wnikliwe uwagi podniesione przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w których poruszono sprawę własności sądów duchownych w sprawach małżeńskich, możliwość prowadzenia akt stanu cywilnego tylko przez niektórych imamów, zaznaczając w końcu, iż osobowość prawną powinien mieć Muzułmański Związek Religijny jako całość, przyznanie jej poszczególnym gminom doprowadzi jedynie do zbędnych komplikacji. W trakcie tej konferencji jedynie w odniesieniu do dwóch kwestii nie osiągnięto porozumienia<sup>65</sup>. Pierwsza z tych spraw została podniesiona przez Ministerstwo Skarbu nie zgadzając się ze zwolnieniem wakufów, czyli gruntów przeznaczonych na utrzymanie imama i meczetu, od wszelkich danin, podatków i świadczeń i podnoszącym, że jest to przywilej, którego nie posiadają inne związki religijne. W kwestii tej Ministerstwo Skarbu spotkało się z poparciem resortu sprawiedliwości oraz rolnictwa i reform rolnych. Departament Wyznań nie kwestionując tych opinii podniósł, że areał ziemi wakufowej jest niewielki (240 ha), tworzenie nowych wakufów uzależnione jest od zgody Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, co dostatecznie gwarantuje kontrolę wzrostu majątków o tym charakterze. Za zwolnieniem wakufów od danin i podatków przemawiała tradycja muzułmańska.

<sup>63</sup> Tamże, s. 174.

<sup>64</sup> Tamże, s. 200 i in.: pismo Ministerstwa Skarbu z 14 kwietnia 1934; tamże, s. 212; pismo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z 29 marca 1934; tamże, s. 202 i n.: pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 11 kwietnia 1934; tamże, s. 206 i n.: pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych z 5 kwietnia 1934; tamże, s. 209—213: pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z 15 maja 1937.

<sup>65</sup> Sformułowane po konferencji międzyresortowej „Pro memoria w sprawie projektów rozporządzeń Prezydenta, z mocą ustawy, (*sic!*) o stosunku państwa do Muzułmańskiego i Karaimskiego Związków Religijnych oraz projektów Statutów tych Związków” (AAN, MWRIOP 1433, s. 182—188) rzucają ciekawe światło na przyjęty tok prac legislacyjnych w sprawach dotyczących ustawy o stosunku państwa do określonego wyznania oraz w kwestii rejestracji statutu. Przewidywano cztery etapy działalności legislacyjnej. W pierwszym dyrektor Departamentu Wyznań prowadzić miał rokowania z reprezentacją wyznania, w drugim miał zostać sformułowany przedwstępny projekt statutu i ustawy, w trzecim projekt taki miał zostać przedłożony innym resortom dla umożliwienia im zgłoszenia poprawek, w czwartym dyrektor Departamentu Wyznań miał uzgodnić tekst projektu ustawy i statutu z reprezentacją związku wyznaniowego. Dopiero po wyczerpaniu tych etapów projekty mogły stać się przedmiotem oficjalnych uzgodnień międzyresortowych a następnie parafowane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz reprezentację danego wyznania.

Druga ze spornych kwestii miała mniejsze znaczenie. Sprowadzała się ona do faktu, że w projekcie ustawy o stosunku państwa do wyznawców islamu znalazła się norma blankietowa odsyłająca do innych powszechnie obowiązujących przepisów. Departament Wyznań zgodził się z zastrzeżeniami resortu poczt, że przepis ten jest zbędny, ale proponował aby ustąpić w tej materii żądaniom wyznawców islamu, którzy w treści tego przepisu upatrywali gwarancję, że nie zostaną pominięci w razie wprowadzenia w przyszłości ulg lub zwolnień w taryfie pocztowej<sup>66</sup>.

Do ostatecznego oficjalnego porozumienia między Muzułmańskim Związkiem Religijnym a władzami państwowymi doszło w dniu 3 grudnia 1934 w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie w obecności wojewody wileńskiego Władysława Jaszczolta. Mufti Szynkiewicz, występujący w asystencji swego zastępcy płk. Jakuba Romanowicza i sekretarza muftiatu Stefana Tuhan-Baranowskiego, wręczył Franciszkowi Potockiemu, dyrektorowi Departamentu Wyznań, podpisany przez siebie ostateczny tekst projektu statutu. Następnie odczytano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego, który także podpisał mufti<sup>67</sup>.

Z nieznanymi przyczynami w ciągu następnych trzech dni postanowiono wrócić do pierwotnej koncepcji uregulowania stosunku państwa do religii muzułmańskiej w formie ustawy. Po zaakceptowaniu tekstu projektu przez Biuro Prawne Prezydium Rady Ministrów został on ostatecznie przyjęty przez Radę Ministrów, na posiedzeniu w dniu 7 grudnia 1935<sup>68</sup>.

Po skierowaniu projektu ustawy do sejmu członkowie Komisji Prawniczej wystosowali w dniu 22 lutego 1936 list do marszałka senatu stwierdzając, że Wszechpolski Zjazd Delegatów Gmin Muzułmańskich w 1925 r. upoważnił do wejścia w porozumienie z rządem nie muftiego a właśnie Komisję Prawniczą, która nie zaakceptowała projektu ustawy. Ponadto zarzucono, że postanowienia ustawy są sprzeczne zarówno z Konstytucją jak i z zasadami wyznania muzułmańskiego podnosząc, że w projekcie ustawy dokonano częściowej recepcji przepisów rosyjskich<sup>69</sup>. W załączniku do tego pisma członkowie Komisji Prawniczej zaproponowali szereg zmian, nie domagając się już jednak zniesienia dożywotności urzędu muftiego.

Protest Komisji Prawniczej nie został uwzględniony, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stanęło na stanowisku, że jedynym prawnym reprezentantem ludności muzułmańskiej jest mufti. Dlatego też uzgodnienie z muftim projektu ustawy wyczerpywało dyspozycję art. 115 Konstytucji, w którym zobowiązano państwo do osiągnięcia porozumienia z prawną reprezentacją wyznania<sup>70</sup>.

<sup>66</sup> AAN, MWRiOP 1433, s. 186 n.

<sup>67</sup> Tamże, s. 266 n.

<sup>68</sup> AAN, Prezydium Rady Ministrów t. 79, k. 481 i in.; MWRiOP 1433, s. 296.

<sup>69</sup> Pod podpisem trzech członków Komisji Prawniczej (A. Achmatowicza, B. Achmatowicza i M. Waisowa) pismo z dnia 22 lutego 1936 oraz załącznik do niego parafował także mufti stwierdzając obok swego podpisu: „Sprzeciwu nie zgłaszam” (AAN, MWRiOP 1433, s. 321—328).

<sup>70</sup> AAN, MWRiOP 1433, s. 330.

Ustawa o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego została uchwalona przez sejm 7 lutego 1936. Po uznaniu przez senat, który nie skorzystał wobec niej ze swoich kompetencji ustawodawczych, została ogłoszona jako ustawa z dnia 21 kwietnia 1936<sup>71</sup>. Statut Muzułmańskiego Związku Religijnego został zatwierdzony przez Radę Ministrów nieco później, rozporządzeniem z dnia 26 marca 1936<sup>72</sup>.

W świetle wymienionych wyżej aktów prawnych polscy wyznawcy islamu, głównie potomkowie dawnych osadników tatarskich, tworzyli własny związek religijny, nieformalnie istniejący od chwili uzyskania niepodległości przez Polskę. Związek ten był niezależny od jakichkolwiek obcych władz duchownych i świeckich pozostając w łączności religijno-moralnej z innymi organizacjami muzułmanów. W swojej działalności Muzułmański Związek Religijny miał kierować się zasadami uznanego przez państwo statutu. Zarówno sam Muzułmański Związek, jak i jego poszczególne gminy uzyskały osobowość prawną i możliwość posiadania, nabywania i zbywania praw majątkowych, z tym jednak, że zbycie, obciążenie i zmiana przeznaczenia nieruchomości wymagało zgody wojewody. Obiekty zabytkowe należące do gmin znalazły się pod opieką państwa. Za zgodą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydana w porozumieniu z ministrami: Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych można było przeznaczać ziemie na cele religijne tworząc tzw. „wakufy”. Tego rodzaju dobra już istniejące i mogące powstać w przyszłości korzystały z ulg i zwolnień w zakresie podatków i danin publicznych.

Zwierzchnią władzę w Muzułmańskim Związku Religijnym sprawować miał mufti przy pomocy Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego. Najwyższą reprezentacją wiernych był Wszechpolski Kongres Muzułmański, zwoływany raz na pięć lat przez Najwyższe Kolegium Muzułmańskie. Brali w nim udział delegaci wszystkich gmin wyznaniowych. Do kompetencji Kongresu należał wybór członków Kolegium Muzułmańskiego oraz dokonywanie zmian i uzupełnień w statucie.

Wyboru muftiego, spośród kandydatów przedstawionych przez Najwyższe Kolegium, miał dokonywać Wszechpolski Kongres Elekcyjny Muzułmański. Przed wysunięciem kandydatów Najwyższe Kolegium miało obowiązek upewnić się, czy Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie wnosi przeciwko nim żadnych zastrzeżeń. Kandydat na urząd muftiego musiał mieć obywatelstwo polskie, ukończone 40 lat, posiadać znajomość języka polskiego, legitymować się ukończeniem studiów teologicznych lub języków wschodnich. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego mógł jednak zwolnić kandydata od spełnienia tych warunków. Wybór muftiego był zatwierdzony przez Prezydenta, po czym mufti składał przysięgę przed Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Urząd muftiego był dożywotni. Siedzibą muftiego było Wilno.

Najwyższe Kolegium Muzułmańskie, wbrew wcześniejszym postulatom Komisji Prawniczej i Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów, było tylko organem pomocniczym muftiego. Składało się z muftiego

<sup>71</sup> Dz. U. RP 1936, nr 30, poz. 240.

<sup>72</sup> Tamże, nr 72, poz. 517.

jako przewodniczącego oraz dwóch duchownych i dwóch świeckich. Posiedzenia Kolegium mające odbywać się przynajmniej raz na kwartał zwoływał mufti. Uchwały podejmowane przez Kolegium zapadać miały większością głosów. Do kompetencji Kolegium należało zwoływanie Kongresów, ogólnych zebrań członków gmin wyznaniowych, uchwalanie budżetu, tworzenie i likwidacja gmin wyznaniowych, ustalanie opłat za posługi religijne, budowa meczetów, zakładanie cmentarzy, wreszcie prowadzenie spisów ludności muzułmańskiej. Było także Najwyższe Kolegium sądem religijnym, właściwym także w sprawach małżeńskich. Kandydaci do funkcji członka Kolegium musieli mieć ukończone 35 lat, legitymować się dyplomem wyższej szkoły teologicznej lub ukończeniem szkoły średniej. Wybór członków Kolegium zatwierdzał Minister Wyznań Religijnych, natomiast przysięgę składali oni na ręce wojewody. Członków Kolegium oraz ich czterech zastępców, którzy wstępowali w prawa członków w razie ich śmierci wybierał na pięcioletnią kadencję Kongres Muzułmański.

W obrębie Muzułmańskiego Związku Religijnego działać miały gminy. Pracą każdej z gmin kierować miał imam, a nie zarząd jak to miało miejsce przed wejściem w życie ustawy z 21 kwietnia 1936. Szczegółowe kwalifikacje dla imamów i muezzinów ustalał mufti. Ze statutu wynikało jedynie, że imam musiał mieć ukończonych 25 lat a muezzin 23 lata. Duchownych wybierało ogólne zebranie członków gminy a zatwierdzał mufti. Wyborowi podlegali jednak tylko ci kandydaci, co do których właściwy miejscowo wojewoda nie wyraził sprzeciwu. Przed objęciem funkcji duchowni składali na ręce właściwego starosty przysięgę.

Wszyscy duchowni muzułmańscy, zgodnie z ustawą, korzystać mieli z tych uprawnień, które ustawodawstwo zapewniało duchownym prawnie uznanych wyznań, jednak popełnienie zbrodni lub przestępstwa z chęci zysku lub przeciwko moralności powodowało utratę stanowiska. Za pracę duszpasterską imamowie i muezzini otrzymywali kwartalne uposażenie, przekazywane im przez muftiego z przeznaczonych na ten cel dotacji państwowych. Nie było ono wystarczające i dlatego środkiem utrzymania duchownych była ziemia wakufowa oraz opłaty za czynności religijne. Członkowie Kolegium pełnili swoje funkcje bezpłatnie, otrzymywali jedynie zwrot kosztów podróży.

Zakres ingerencji państwa w sprawy Muzułmańskiego Związku Religijnego był olbrzymi. Na niektóre jego aspekty zwrócono uwagę wyżej, podkreślić jednak należy, że zgodnie z art. 47 ustawy z 21 czerwca 1936 wszelkie szczegółowe przepisy i regulaminy wyznaniowe wydane przez władze Muzułmańskiego Związku w celu wykonania statutu wymagały dla swej ważności zatwierdzenia przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Analizując przepisy ustawy z 21 kwietnia 1936 nasuwa się nieodparcie wniosek, że zarzut Komisji Prawniczej o recepcji przepisów rosyjskich był uzasadniony. W ustawie utrzymano ustrój wewnętrzny organizacji religijnej muzułmanów, w kształcie przed zmianami wprowadzonymi po rewolucji 1905 r., z silną władzą muftiego nie skrepowanego opiniami organów doradczych.